Cena egz. 40 Mk. **Należytość pocztowa opłacona gotówką.**
Nr. 35. Kraków, dnia 27. sierpnia 1922. Rok X.

LUD KATOLICKI

NACZELNY ORGAN POLSKIEGO STRONNICTWA KATOLICKO-LUDOWEGO.

Kosztuje w Polsce na III. kwartał 390 Mk.
W Ameryce na cały rok . . . 2 dolary
W Danii na cały rok . . . 10 koron
Telefon Nr. 3012.

TYGODNIK
poświęcony sprawom Ludu Katolickiego.
Wychodzi na każdą niedzielę.

Adres Redakcji i Administracji:
KRAKÓW, ULICA ŚW. FILIPA L. 17.
Ogłoszenia za jeden wiersz pet. 200 M. w tekście 300 M.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 140.288.

HASŁO NASZE: „KATOLICKA POLSKA!“

Centrum polskie.

Dnia 11 b. m. odbyło się w lokalu redakcji „Ludu katolickiego“ zebranie Zarządu Głównego S. K. L. Na porządku dziennym była sprawa organizacji agitacyjnej w okręgach wyborczych, kandydatur poselskich oraz sprawa zawarcia bloku wyborczego. W pierwszym punkcie powzięto szereg uchwał, które uznano za poufne. Co do kandydatur poselskich i senatorskich postanowiono zgodnie z art. 10 p. c. statutu organizacyjnego **rozważać te kandydatury, które zgłoszą odpowiednie zarządy powiatowe.** Czas więc najwyższy, aby Zarządy powiatowe zastanowiły się, kogo chcą mieć posłem lub senatorem i uchwały swoje, **powzięte według zasad statutu organizacyjnego**, przesłały do Zarządu Głównego w Krakowie, który na podstawie wniosków z odpowiednich powiatów, zgodnie z art. 14 p. 7, ułoży listy okręgowe kandydatów do Sejmu i Senatu.

W sprawie zawarcia związku wyborczego uchwalono po wyczerpującej i wszechstronnej dyskusji pójść z temi stronnictwami, **które w dotychczasowej działalności sejmowej najwięcej okazały umiarkowania, a stoją również jasno na zasadach katolickich.** Za stronnictwo takie uznano przedewszystkiem **Narodowe Zjednoczenie Ludowe**, które w Sejmie liczy 45 posłów z b. premierem Skulskim na czele. Z łona tego stronnictwa tworzy się przy pomocy posłów z Wileńszczyzny t. zw. **Polski Związek Kresowy,** który również pragnie drogą środkową, centrową, dążyć do rozwiązania różnych zagadnień ekonomicznych i społecznych w państwie, a na wierze katolickiej opiera się zdecydowanie. Na posiedzeniu Zarządu Głównego S. K. L. uznano, że związek wyborczy z temi stronnictwami najbardziej odpowiada naszemu programowi katolicko-ludowemu i powzięto w tym kierunku odpowiednią rezolucję. Na jej podstawie zawarli nasi delegaci umowę wyborczą w Warszawie z pos. Skulskim, jako delegatem strony drugiej.

Od dn. podpisania umowy, tj. od 12 bm., tworzy Stronnictwo Kat.-Lud., Narod. Zjednocznie Ludowe, Polski Związek Kresowy, wespół z organizacjami politycznemi i społecznemi oraz grupami działaczy bezpartyjnych, reprezentującemi kierunek umiarkowany, Komitet wyborczy pod nazwą:

Centrum polskie.

Zgłoszenia do współpracy wyborczej ze strony organizacji i poszczególnych działaczy politycznych i społecznych przyjmują: Sekretarjat Główny Narodowego Zjednoczenia Ludowego, **Warszawa, ul. Marszałkowska 68** i Sekretarjat Stronnictwa Katolicko-Ludowego, **Kraków, ul. św. Filipa 17.**

Pierwsze pociski Bismarka na katolickie Centrum.

Bismark powołany przez Fryderyka Wilhelma I, na prezydenta ministrów dnia 24 września 1862, obrał sobie za cel swych rządów stworzyć **jednolite, wielkie, protestanckie** cesarstwo niemieckie pod władzą naczelną Prus. Zwycięstwa oręża niemieckiego za rządów Bismarka nad Austrją, a następnie w r. 1871 nad Francją, podniosły niesłychanie powagę kanclerza Rzeszy w państwie. Bismark był w całem tego słowa znaczeniu potęgą. Liczono się z nim wszędzie.

Ale, jak już w poprzednim numerze wspomniano, **na przeszkodzie** dążeniom Bismarka **stanęło** w Sejmie związkowym **Katolickie Centrum.** Tacy mężowie, jak **Windhorst,** biskup **Ketteler** i wielu innych mężów stanu, którzy przyłączyli się do Centrum, umieli zdemaskować plany protestanta-kanclerza. **Toteż Bismark zabrał się** odrazu do Centrum, aby je zmiażdżyć jednym atakiem. **Posłużył się odrazu kłamstwem i to bardzo podłem i bardzo wyrafinowanem.** Rozpuścił mianowicie wieść w gazetach zwłaszcza lewicowych, wtedy liberalnych i t. zw. nacjonalistycznych (niemiecka narodowa demokracja), że Ojciec św., — wtedy jeszcze Pius IX — jest przeciwny działalności partji Centrum katolickiego. Co więcej, Hrabia ze Śląska Fryderyk Frankenberg rozpuścił w Sejmie wiadomość, z polecenia Bismarcka oczywiście, że „Bismark ma na to oryginalny dokument Kard. Antonellego“, ówczesnego sekretarza stanu w Watykanie. Wieść ta zrobiła początkowo dość wielkie wrażenie. **„Papież przeciw katolickiemu Centrum“** — mówiono i pisano. Ten i ów słabszy się zawahał. — Opinja katolików była zbałamucona — ale na szczęście nie na długo. **Cóż się bowiem pokazało?** Oto biskup Ketteler, członek katolickiego Centrum, odniósł się do kardynała Antonellego o wyjaśnienie. Ten z wielkiem zdziwieniem dowiedziawszy się o takich wieściach, **zaprzeczył im kategorycznie,** nadmieniając, że tylko on sam, t. j. Kard. Antonelli, i to w prywatnej i przygodnej rozmowie z posłem niemieckim przy Stolicy Apostolskiej, wyraził się raz, że pewien wniosek Centrum **uważa za przedwczesny,** ale to przecież nie znaczy, aby „Ojciec św. był dla Centrum nieprzychylny“. Tak więc pierwszy pocisk Bismarka chybił celu.

Rzecz dziwna, że podobnych pocisków używa i dzisiaj niejeden polski bismarkaty polityk w walce — jeśli już nie ze stronnictwem katolicko-ludowem, które za mały jeszcze ma zastęp przedstawicieli w Sejmie, by mogło być dla lewicy poważnem niebezpieczeństwem,**—to z tym kierunkiem w Polsce, który domaga się poszanowania dla praw Kościoła katolickiego.** Ileż razy grzmiały „Piasty“, „Naprzody“ i inne „Przyjaciele“, że **„Papież przeciw biskupom polskim“** — „Stolica święta potępia politykujących księży“ i t. d. i t. d. — **Tymczasem jest to proste kłamstwo, obliczone na nieoświecone umysły.** Wszak żaden biskup w Polsce nie zakazuje księżom politykować, żaden rozumny kapłan nie uważa polityki za cel swego powołania. Ale jeżeli jakieś stronnictwo czy ludzie występują przeciw objawionej przez Boga nauce, jeżeli ktoś, jak np. p. Witos, **głosi,** że „religja jest prywatną rzeczą jednostki tylko“, jeżeli przez ustawodawstwo zagrożone jest katolickie wychowanie w szkołach, to wtedy **żadnemu biskupowi, ani żadnemu kapłanowi nie wolno zamknąć ust,** ale musi i jeden i drugi pilnować „przekazanego skarbu wiary“, pouczając lud o prawdzie Bożej, **bo któż ten lud pouczy?**

Gdybyśmy mieli na tyle uczciwych i wyrobionych katolików, którzyby **już teraz, dzisiaj, wzięli na siebie obronę religji katolickiej w życiu politycznem,** to wtedy żaden ksiądz nie musiałby się kwestjami politycznemi zajmować. Pracy innej dla księdza jest dość i ciężkiej. I tą właśnie pracą kościelną i ciężką zajmuje się ogół duchowieństwa polskiego, bo **jeśli na 10.000 księży w Polsce tylko 29 jest w Sejmie, a reszta, tj. 9.900** pracuje po szkołach i parafjach — to chyba nie można powiedzieć, że księża w Polsce trudnią się tylko polityką.

Ale nie o księży tu chodzi. **Tu chodzi o katolicką wiarę w Polsce.** Kto ma nami rządzić, czy liberalizm ludowcowych i socjalistycznych posłów, czy bożek zrobiony z narodowo-państwowej gliny, czy też prawdziwy, żyjący i wszechpotężny Bóg. O to właśnie toczy się walka. I czy to będzie Bismarck i Centrum katolickie, czy dzisiejsze obozy w Polsce, to przyczyną walki jest Ten, „który jest położon na powstanie i upadek wielu“, t. j. Jezus Chrystus. **I jeżeli** zasady Chrystusa, Jego naukę głoszoną przez Kościół katolicki, **obicże sobie przy-**

szłe Centrum polskie, katolickie, za zasadę swego działania, to możemy być pewni, że przeciw temu Centrum rzuci się cała liberalna opozycja z lewa i prawa, choćby w tem Centrum ani jednego księdza nie było.

O innych środkach walki Bismarka ze stronnictwem centrowem napiszemy później, a napiszemy dlatego, że historja chociaż się nie powtarza, przecież się jednak powtarza.

Nadużycia w sprawie Kas chorych.

Socjaliści nie mając pieniędzy na wybory dobierają się tu i ówdzie do kieszeni chłopskich, zmuszając niektóre gospodarstwa wiejskie do składania opłat w Kasach chorych. Wyjaśniamy więc po raz już nie wiem który, **że ustawa o Kasach chorych jest zawieszona do dnia 1 lutego 1923 roku na podstawie rozporządzenia Ministra pracy i opieki społecznej z dnia 11 lipca 1921. Dz. Ust. nr. 65, 1921, o ile chodzi o gospodarstwa do 75 hektarów, t. j. mniej więcej do 150 morgów.** Wolne są więc od ubezpieczenia w Kasach chorych **także i plebanje**, na które panowie z Kas chorych najbardziej pożądliwie spoglądają.

Czy od lutego p. r., a więc za sześć miesięcy, będzie ustawa o Kasach chorych obowiązywać, **to zależeć będzie od tego, na jakich posłów chłopi będą teraz głosować.** Przypominamy, że za Kasami chorych głosowali socjaliści, żydzi, chadecy, stapińczycy i piastowcy. W ostatnich czasach występowali przeciw Kasom chorych piastowcy, **ale nie szczerze i nie skutecznie.** Robili to tylko dlatego, że „Lud katolicki“ w kraju, a pos. J. Potoczek w Sejmie wystąpił stanowczo w obronie chłopów przed niewolą socjalistyczną. Kiedy jednak na ostatniem posiedzeniu Sejmu starał się obalić Kasy chorych poseł Jan Potoczek, a socjaliści podnieśli niesłychaną wrzawę, **posłowie także i piastowcy opuścili jeden po drugim salę obrad, tak, że z powodu braku potrzebnej ilości posłów do głosowania nie przyszło.** Miecz socjalistyczny nad chłopskiem gospodarstwem wisi więc dalej i grozi ruiną.

Wymijanie i wyprzedzanie na drogach publicznych.

Z Województwa Krakowskiego otrzymujemy następ. komunikat z prośbą o zamieszczenie:

Według rozporządzenia ministerjalnego z dn. 8. czerwca 1922 r. należy jechać prawą stroną drogi w kierunku jazdy, a przy wymijaniu pojazdów lub zwierząt pędzonych lub idących w przeciwnym kierunku należy usunąć się ze swymi pojazdami lub zwierzętami na prawo.

Również jadący winni zboczyć na prawo, gdy zostają wyprzedzeni, natomiast gdy wyprzedzają dążących w tym samym kierunku, winni zboczyć na lewo.

Przekroczenie tych postanowień podlega karze.

Ruch w miastach Krakowie i Tarnowie odbywać się będzie nadal na lewo od czasu przeprowadzenia koniecznych zmian technicznych celem przystosowania linji tramwajowych do ruchu po prawej stronie.

O drzewo na ule.

Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych przeznaczyło tanie drzewo na ule. Drzewo to będzie jeszcze w tym roku o czwartą część taniej, niż będzie cenione w dniu wystawienia kwitu. O ile gdzie w leśnictwie państwowem jest tartak, to można otrzymać deski odpowiedniej grubości. Kto z pszczelarzy życzyłby sobie otrzymać gotowe ule, niech to zaznaczy w podaniu. Podania z wykazem potrzeby drzewa, potwierdzonym przez urząd gminny lub towarzystwo pszczelnicze, wysyłać należy do naczelnego Związku towarzystw pszczelniczych w Warszawie, ul. Dobra 54. Drzewo lub ule zostaną przyznane przedewszystkiem pszczelarzom, którzy stracili pasieki podczas wojny, a następnie takim pszczelarzom, którzy znają postępową gospodarkę. Podania wnosić można tylko do końca sierpnia.

Kto sieje jad nienawiści?

Pieczętujemy demagogię „Piasta“.

Zbliżają się wybory, a z niemi walka o głosy wyborców. Jak tę walkę pojmują niektórzy przywódcy „Piasta“, może nam dać pojęcie artykuł ostatniego „Piasta“ p. t. „Przyjdą do was faryzeusze“, napisany i podpisany przez p. Stanisława Józefczuka, prezesa(!), pow. Zarządu P. S. L. w Husiatynie. To przeczytaniu go miałem wrażenie, że pisał go jakiś moskal lub prusak, nienawidzący Polaków. Niestety pisał go prezes pow. Zarządu P. S. L. pan Stanisław Józefczuk z Husiatyna.

Takiego steku ordynarnych przezwisk, takiego sponiewierania haseł naszych narodowych, takiej piekłem ziejącej nienawiści do innych stanów, nie powstydziłaby się judaszowa dusza Szeli-mordercy, nie powstydziłby się ludowcowy, rzezią grożący poseł piastowski Szmigiel, do których towarzystwa przybywa godny kompan p. Stan. Józefczuk! A więc:

CZYTAJCIE UWAŻNIE!

„Przyjdą do was faryzeusze... handlarze dusz, wstrętni, przekupnie sumień... do wrót zapukają i

Jak psy złe i obleśne

będą się koło was łasić obszarniczo-endecko-klerykalni agitatorzy. Te psy przyniosą wam „ziejącą broszurę lub gazetę“. Inne psy będą miały w ręku: „krzyż lub różaniec“.

Hasłem tych „psów“ będzie: Bóg i Ojczyzna!“

Te psy będą wam mówić o miłości Boga i Polski, o niedzieleniu się na partje, o świętej jedności narodowej, o biedzie i nędzy wyzyskiwanego chłopa.

Złote góry wam będą obiecywać. Nie o waszą dolę, nie o wasze szczęście, ale o wasze głosy, o wasze kartki chodzić im będzie.

„Jeśli będziecie oporni nazwą was herykami, podburzą przeciwko wam żony lub rodzone dzieci, użyją przeciwko wam może nawet ambony“.

Czy taki sposób walki jest odpowiedni? Czy polski? Czy narodowy? Czy katolicki?

Gdy się te słowa p. prezesa pow. zarządu P. S. L. czyta, to ma się wrażenie, że w Polsce są tylko dwa rodzaje ludzi: chłopi z P. S. L. i ich wrogowie, psy, między niemi księża.

Jako katolika boli mnie to sponiewieranie stanu kapłańskiego.

Czy księża są wrogami naszemi, szkoda dysputować. Dla sług szatana, każdy ksiądz będzie zawsze wrogiem. Ale jeśli chodzi o samą tylko pracę ekonomiczną we wsi, to choćby ze sprawozdania Małopolsk. Towarzystwa Rolniczego z bieżącego roku wynika, że w Głównym Zarządzie zasiada 3-ch księży, w wydziale oświatowym 1 ksiądz, w ekonomicznym 1, w wydziale kooperatyw 1, w pomocy dla osadników 1, a w okręgowych Towarzystwach Rolniczych na ich ogólną liczbę 81, jest 15 księży prezesami i 1 zastępca. Nie mówię już o pracy czysto religijnej.

Czy dlatego także zasługują księża na obelżywy zarzut: psów i wrogów?

Osądźcie Bracia Chłopi! Nawet wy piastowcy!

A czy wśród pracującej inteligencji, wśród urzędników, nauczycieli, lekarzy, nie mamy prawdziwych i szczerych przyjaciół? Czy każdego, kto nie należy do Piastowców i nie wierzy w Witosa, mamy, my, lud polski, nazywać „psami!“ i „wrogami ludu?“ Ja inaczej sądzę i dlatego piętnuję tę podłą robotę ludowcowych gazet, które tylko jad nienawiści sieją na wsi i osłabiają naród polski, który razem jedną rodzinę winien stanowić.

Józef Borowski,

chłop z pow. krakowskiego i sympatyk SKL.

Redaktorowi „Piasta“ do pamiętnika.

W numerze 206 warszawskiego pisma „Rzeczpospolita“ występuje p. Leon Radziejowski przeciw bezwstydnemu głoszeniu przez „piastowych inteligentników“ haseł rewolucyjności i groźeniu „gniewem ludu“, „rokiem 1846“, „wymiecionem śmiecia“ i t. p. Przy końcu tego artykułu znajdują się bolesne lecz niestety prawdziwe uwagi, które redaktorzy „Piasta“ dokładnie sobie przeczytać powinni, a mianowicie:

„W nowej Polsce, rządzonej demokratycznie, w Polsce, której interesy państwowe, wedle słów organu P. S. L., lud uznaje za swoje, zbrodnią jest wyraźną wszelkie szerzenie kłamstw o rewolucyjności rzekomej warstw włościańskich, czy robotniczych, biorących udział w odbudowie wskrzeszonej ojczyzny.

Bezwstydem zaś i obłędem jest robota tygodnika ludowcowego „Piast“, spotwarzającego duchowieństwo polskie i całą inteligencję polską, jako rzekomo „zatruwających życie polityczne“ i „uniemożliwiających pracę nad budową państwowości“, wedle nieprawdopodobnych, a jednak dosłownych wyrażeń.

W Polsce nie czas i nie miejsce na krzywdzące inteligencję polską i duchowieństwo katolickie, piosenki. W demokratycznej Polsce z jej starą kulturą zachodnią i chrześcijańską, z liczną warstwą wykształconą i również liczną warstwą robotniczą, należącą do różnych obozów politycznych, a nie tylko lewicowych, zaprawdę, niemasz miejsca dla dyktatury ludzi, torujących drogę komunizmowi.“

To sobie panowie lewicowcy z „Piasta“ zapamiętać muszą, jak również i tę oczywistą

prawde, że przemawianie w imieniu całego ludu polskiego, całego włościaństwa jest z ich strony uzurpacją i przechwałką.

Ten sam zdrowy instynkt ludu polskiego, który ratował go nieraz od zagłady i wynarodowienia i kazał mu stawać rzetelnie w obronie odrodzonej państwowości i interesów całego narodu, nie zawiedzie nigdy.

Spotwarzanie zaś i znieważanie inteligencji i wszelkie pod jej adresem groźby, to wprawdzie robota kainowa, ale w Polsce dzisiejszej musi pozostać bezowocną i hańbi tylko tych, którzy ją uprawiają".

Lud polski tego hańbienia swoich przewodników już ma dość. Przekonamy się o tem przy wyborach.

Ustawa o zgromadzeniach wyborczych.

W dniu 5 sierpnia uchwalił Sejm ustawę w sprawie wolności zgromadzeń przedwyborczych. Brzmi ona następująco:

Art. 1. Wszystkie zgromadzenia, zwoływane przez wyborców, względnie przez kandydatów na posłów w okresie wyborczym, t. j. od dnia rozpisania wyborów, nie wymagają zezwolenia władz administracyjnych.

Art. 2. Zgromadzenia przedwyborcze pod gołem niebem na placach i drogach publicznych winne być zgłoszone przez osobę, zwołującą zgromadzenie przed odpowiednią władzą administracyjną I-szej instancji lub najbliższym posterunkiem policyjnym w terminie nie późniejszym, niż nad 24 godziny przed rozpoczęciem zgromadzenia.

Aart. 3. Zgłoszenie, wspomniane w art. 2, może być pisemne albo ustne i powinno zawierać: 1) imię i nazwisko zwołującego, 2) oświadczenie, że zgromadzenie to jest przedwyborcze, 3) adres zwołującego. Władze niezwłocznie wystawiają poświadczenie o zgłoszeniu zgromadzenia.

Art. 4. Wymienione w art. 3 zgłoszenia i poświadczenia są wolne od wszelkich opłat stemplowych.

Art. 5. Ustawa niniejsza nie krępuje w niczem zebrań w lokalach zamkniętych, przyczem podwórze i ogródek. stanowiące organicznie zamkniętą całość z gmachem uważa się za lokal zamknięty.

Art. 6. Wszystkie postanowienia dotychczasowych przepisów, sprzeczne z niniejszą ustawą tracą moc prawa.

Art. 7. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia, a wykonanie jej powierza się ministrowi spraw wewnętrznych.

Nowa szkoła dla leśniczych.

Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych otwiera w tym roku w Zagórzu w powiecie częstochowskim szkołę dla przyszłych leśniczych. Do szkoły przyjmowani będą młodzieńcy w wieku od lat 18 do lat 20. a ci, którzy służyli w wojsku wyjątkowo od 20 do 25 lat. Wymagane jest ukończenie nauk w 7-oddziałowej szkole wydziałowej lub w 4-ch klasach szkoły gimnazjalnej, roczna praca pod okiem leśnego, świadectwo dobrego prowadzenia się i świadectwo dobrego zdrowia, wystawione przez lekarza powiatowego na miesiąc przed złożeniem podania o przyjęcie do szkoły, wreszcie pozwolenie rodziców lub opiekunów na wstąpienie do szkoły i zobowiązanie, że będą regularnie uiszczali opłaty szkolne. Uczniowie obowiązani będą mieszkać w domu przyszkolnym. Podania o przyjęcie do szkoły składać należy do dnia 15-go września b. r. w Zarządzie okręgowym lasów państwowych w Warszawie, ul. Senatorska 29, gdzie też można zasięgnąć osobiście lub listownie, za zwrotem kosztów pocztowych, bliższych wiadomości o warunkach przyjmowania do szkoły.

Bracia chłopi! Otwórzcie oczy.

Gazety żydowskie („Nasz Kurjer", wychodzi w Warszawie) przyniosły w ubiegłym tygodniu dwie wiadomości, na które z obowiązku sumienia, patrjotycznego zmuszeni jesteśmy zwrócić uwagę naszym czytelnikom i zawołać gromkie hasło:

BACZNOŚCI BRACIA CHŁOPI!

1) Związek kupców żydowskich w Warszawie ofiarował na cele wyborcze 100 miljonów marek.

2) Pod jakiemi hasłami zamierzają żydzi przeprowadzić wybory, o tem mówi odezwa p. Noego Prituckiego, a mianowicie:

a) Nadanie praw mniejszości narodowej żydom, które to prawa przyznał im traktat wersalski i konstytucja 17 marca 1921 r.

b Zniesienie przymusowego odpoczynku niedzielnego dla handlarzy i rzemieślników żydowskich.

c) Obrona interesów żydowskich rzemieślników, handlarzy, kupców i zwalczanie urzędowego antysemityzmu.

d) obrona faktycznego równouprawnienia żydów we wszystkich dziedzinach życia państwowego, społecznego oraz gospodarczego.

Aby to przeprowadzić, chce ten żyd zrobić blok wszystkich tak zwanych mniejszści narodowych, to jest żydów, niemców, ukraińców, białorusinów. litwinów — a do towarzystwa tego zgłosił się już redaktor „Lodzer Freie Presse", organu hakatystycznego w Łodzi. Blok ten został już utworzony i publicznie ogłoszony.

Nie wiadomo, co tu więcej podziwiać: czy pychę, czy bezczelność żydowską, czy też te dwie rzeczy razem.

Żądają żydzi praw mniejszości narodowej. Czy ich już nie mają? Czy my żydów gdzie prześladujemy?

Pod tym płaszczykiem kryje się inna rzecz, a mianowicie t. zw. autonomja narodowa żydowska, przez którą żydzi dążą do stworzenai państwa w państwie. Chcą mieć swój sejm, swój rząd, swoje szkoły (bez gojów!), w czem dopomagają im na żydowskim pasku prowadzeni socjaliści, i na socjalistycznym pasku, prowadzone przez p St. Nowaka ogniskowe nauczycielstwo (z bardzo szczupłemi wyjątkami, które (o ironjo!) domaga się t. zw. szkoły świeckiej, w której nasze dzieci uczyliby — żydzi.

Żądają, by dla 4 i pół miljona żydów zniesiono niedziele. Czy to nie jest policzek dla całego narodu? Kto każe żydom świętować w sobotę? Jeżeli chcą handlować, nikt im tego w szabas nie broni.

Żądają dalej żydzi obrony interesów żydowskich kupców, handlarzy i rzemieślników. Za naszymi nikt się nie ujmie, ale żydków, którzy już cały handel obsiedli jeszcze bronić mamy.

Jakież to są owe „interesa" żydowskie?

Słuchajcie!!

W następnym Sejmie wyjdzie ustawa, że fałszowanie pieniędzy zabronione będzie wszystkim, tylko nie żydom, bo to jest „interes" żydowski.

Ukaże się ustawa, że paskować mogą tylko żydzi, bo to ich „interes". Że morderstwa rytualne, popełniane na chrześcijanach, o których napiszemy później, są żydom dozwolone, bo to ich „interes".

Że lichwę uprawiać mogą tylko żydzi, bo to ich „interes".

Że handlować katolickiemi dziewczętami i sprzedawać je do domów rozpusty, mogą tylko żydzi, bo to ich „interes".

To są żydowskie „interesa", a moglibyśmy ich przytoczyć jeszcze więcej, jak np że rozpijaczami ludu są karczmy żydowskie, że rozsadnikami złodziejstwa po wsiach są żydzi, że oszczerstwa o pogromach polskich rzucają żydzi i t. d. i t. d.

I jakby na ironję dodaje to żydostwo bezczelne: obrona faktycznego równouprawnienia żydów we wszystkich urzędach.

Dość już mamy zażydzone wojsko, gdzie prawie całe sądownictwo jest w rękach żydowskich, gdzie proc. żydów-lekarzy jest b. wielki. Dość mamy zażydzone ministerstwo spraw zagranicznych, które na ważne placówki zagraniczne wysyła żydów (Szymon Askenazy delegatem w Lidze Narodów! żyd!). To chyba starczy! Przy obecnej demobilizacji puszczono „na zieloną trawę" tysiące naszych oficerów, a żydów ilu zwolniono???

Bracia Chłopi! Fakta powyższe powinny Wam otworzyć oczy na niebezpieczeństwo, grożące nam od żydów.

Nie pogromami ich zwalczymy, lecz losy państwa oddać musimy w ręce posłów, którzy z żydami nie pójdą ręka w rękę.

Przed wyborami do Sejmu od każdego kandydata powinniście zażądać oświadczenie na piśmie, że gdy przyjdzie jako poseł do Sejmu, to pierwszem jego żądaniem będzie:

1) wydalić żydów z urzędów.

2) wydalić ich ze sztabu wojennego. Przykładów zdrady możemy przytoczyć kilka (Redl, Dreyfus).

3) dbać o interesa polskich chłopów i robotników, a nie żydów.

Karol Strawiński.

Sprawy polskie i zagranica.

Dekret o rozpisaniu wyborów ukazał się zgodnie z uchwałą Sejmu dnia 18 b. m. Na posiedzeniu Komisji konst. i zagran., zwołanej celem powzięcia uchwały o odroczenie wyborów, wypowiedzieli się posłowie przeciw wnioskowi rządu. Komisje stwierdziły, że nie są kompetentne do zmiany uchwały sejmowej. Wobec tego Naczelnik Państwa rozpisał wybory. W dekrecie znajduje się kalendarz wyborczy, z którego najważniejsze daty dla naszych organizatorów są następujące:

KALENDARZ WYBORCZY:

30 sierpnia. Generalny komisarz wyborczy ogłasza w wojewódzkim dzienniku urzędowym

nominacje prezesów okręgowych komisyj wyborczych i ich zastępców. Wojewoda (komisarz rządu) ogłasza nominację członków okręgowych komisyj wyborczych przez niego mianowanych. Rady miejskie i sejmiki, względnie zgromadzenia przełożonych gmin, dokonywują wyboru członków okręgowych komisyj wyborczych, o czem zawiadamiają przez okręgowych komisarzy wyborczych.

1 września. Przewodniczący okr. komisji wyb. ogłasza skład okręg. komisyj w wojewódzkim dzienniku (art. 20 u. I). Okręgowy komisarz wyborczy ogłasza w gminach o dniu wyboru, godzinie głosowania, liczbie posłów, miejscu, czasie, sposobie i ostatnim terminie zgłaszania kandydatów i o oświadczeniu o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej, oraz o składzie osobowym i lokalu urzędu okręg. komisji wyborczej.

2 września. Rada gminna wybiera trzech członków obwodowej komisji wyborczej (art. 22 u. VII).

7 września. Prezes okręgowej komisji wyb. zawiadamia naczelnika gminy o składzie obwodowych komisyj wyborczych i podaje o tem do publicznej wiadomości. Naczelnicy gmin, prezydenci, burmistrze, wójtowie, zarządcy obszarów dominialnych sporządzają dla każdej miejscowości spis wyborców w trzech egzemplarzach.

8 września. Naczelnik gmin przesyła trzy egzemplarze spisu wyborców przewodniczącemu obwodowej komisji wyborczej. (art. 34 u. I).

28 września. Ostatni dzień wyłożenia spisu do przeglądu i zgłaszanie państwowych list kandydatów.

30 września. Ostatni termin wnoszenia reklamacyj do komisyj wyborczych przeciw pominięciu w spisie lub wpisaniu niedpowiedniem.

5 października. Ostatni termin zgłaszania sprzeciwów przeciw reklamacjom o wykreślenie ze spisu.

8 paźdz. Zgłaszanie okręgowych list kandydatów.

9 paźdz. Obwodowi komisarze wyborczy przesyłają okręgowym komisjom wyborczym dwa egzemplarze spisu wyborców.

16 paźdz. Pełnomocnicy okręgowej listy kandydatów składają na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej oświadczenie o przyłączeniu okręgowych list wyborczych do list państwowych (art. 57 u. I i II).

19 paźdz. Okręgowi komisarze wyborczy przesyłają obwodowym komisjom wyborczym dwa egzemplarze ostatecznie zatwierdzonego spisu wyborców. Jednocześnie trzeci egzemplarz przesyłają właściwemu naczelnikowi gminy.

23 paźdz. Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej wykłada ustalony spis wyborców do publicznego przeglądu.

5 listopada. Głosowanie do Sejmu.

8 listopada. Posiedzenie okręgowych komisji wyborczych celem ustalenia wyników wyborów do sejmu.

12 listopada. Głosowanie do Senatu.

15 listopada. Posiedzenie okręgowych komisyj wyborczych celem ustalenia wyniku wyborów do senatu.

Czy tylko te daty będą dotrzymane??

Dwa ważne wypadki na Górnym Śląsku. Jeden — to wybory do Sejmiku województwa śląskiego, które odbędą się 24 września b. r. Obecnie — jak zwykle — odbywa się na szeroką skalę agitacja stronnictw. Prym wiodą enperowcy. **Drugim wypadkiem** to plebiscyt na tej części Śląska górnego, który przypadł Niemcom. Cóż oznacza ten plebiscyt? Oto Niemcy obiecali ludności w czasie agitacji przeciw Polsce, jeszcze przed ogólnym plebiscytem, że sam Śląsk zadecyduje, czy ma być wcielony do Prus, czy też przyłączony, jako osobne państewko federacyjne. Ponieważ obietnica ta stała się ustawą przez Sejm w Berlinie uchwaloną, więc rząd niemiecki musi jej dotrzymać. Niemcy jednak agitują za wcieleniem do Prus, gdyż automatycznie wydaje im się niebezpieczną ze względu na obecność 700.000 Polaków.

Posiedzenie Sejmu plenarne zapowiedział Marszałek na dzień 12 września. Sejm będzie więc przed terminem wyborów obradował, a co w tym czasie uradzi,—piszą tajemniczo lewicowy, — to się nie da dziś przewidzieć.

Między Anglją i Francją nie doszło w Londynie do porozumienia, ale i obrad nie zerwano. Trwają one dalej w Paryżu na posiedzeniu Komisji Odszkodowań. Pokazuje się jeszcze raz, że dopiero interwencja Ameryki potrafi sprawę wyjaśnić. Konferencja z Ameryką ma nastąpić w jesieni. Tymczasem Francja gotuje się do ostrych wystąpień przeciw Niemcom, a marszałek Foch spowodował zwołanie do Paryża Rady Ambasadorów.

Z **Wiednia donoszą**, że panuje tam nadzwyczajne przygnębienie z powodu wzrastającej drożyzny. Wszechniemcy domagają się zwołania nadzwyczajnego posiedzenia parlamentu, aby uchwalił radykalne środki walki z drożyzną.

Poseł austrjacki wręczył konferencji w Londynie notę w sprawie groźnego położenia finansowego Austrji, z prośbą o przyznanie dalszego kredytu 15 miljonów funtów. Ta nota weszła pod obrady konferencji. Lloyd George oświadczył, że żaden kraj nie mógłby sobie pozwolić na udzielenie Austrji dalszej pożyczki, dopóki stosunki w tym kraju nie będą wyjaśnione. Poincare zaproponował, by poprosić Ligę narodów o możliwie najrychlejsze przeprowadzenie zbadania sytuacji Austrji.

Bezrobocie w Czechach. — W zakładach witkowickich, z których wydalono już 500 robotników, zapowiedziano dalsze zwolnienia 1000 robotników. Ogólna liczba bezrobotnych w Czechosłowacji wynosi 380 tysięcy. Bezrobocie wybuchło na tle zwyżki korony czeskiej. Towary czeskie są za drogie, wskutek tego zastój w handlu, a co za tem idzie i we fabrykach.

Niemcy w Rosji. Utworzono „Niemieckie Towarzystwo odbudowy Rosji“ we Wrocławiu z syndykatem około 30 firm i Bankiem darmstadzkim na czele, z kapitałem miljarda marek niemieckich. Cel: dostawa automobilów, okrętów, budowa dróg i wymiana towarów.

Druga spółka p. t. „Krupp i Stinnes“ nabyła w Rosji szereg przedsiębiorstw, w celu odbudowy fabryk i zakładów amunicyjnych. Koncesja obejmuje całą Rosję i ma zastrzeżone prawo, utrzymywać nadzór nad wszystkiemi fabrykami metalowemi.

Belgijsko-polskie stosunki handlowe. Przemysłowcy łódzcy mają obecnie widoki nawiązania stosunków handlowych z Belgją. Towarami łódzkiemi interesuje się Belgja ze względu na potrzeby swoich rynków kolonjalnych.

Handel Danji. Urzędowe dane statystyczne, dotyczące duńskiego importu i eksportu, wykazują za miesiąc czerwiec import w wysokości 139.710.000 koron, eksport zaś w wysokości 124.501.000 kor. Najważniejsze pozycje eksportu duńskiego są następujące: masło, mleko i sery 182.600.000 koron, słonina, mięso itp. 172.700.000 kor., jaja 48.600.000 koron.

Nieuczciwość redaktorów „Piasta“.

W odpowiedzi na mój artykuł: „Panie Rączkowski! dziękujemy“, w którym upominałem się o krzywdę, wyrządzoną polskiemu duchowieństwu przez zarzut, jakoby ono było wrogiem państwa, ludu i t. d., wylał redaktor „Piasta” cały kubeł pomyj i rynsztokowych przezwisk, zaczerpniętych chyba gdzieś ze socjalistycznego „Naprzodu“ lub „Prawa ludu“. Odpowiedzi jednak żadnej nie dał. Taka to już jest etyka „inteligentów ludowcowych“ z „Piasta“. „Ludowi katolickiemu“ nawymyślał od „organu zwiędłych dewotek i pańszczyźnianych dusz“, pracujących „na korzyść wrogów ludu“, wrzaskliwym „jak żyd na jarmarku“, „zwalczającym zaciekle Nacz. Państwa“. (Deptanie praw konstytucyjnych, które Nacz. Państwa pogwałcił — a jego osoba, to dwie różne rzeczy). — Lud katolicki „to kołek, podpierający płot endecki“ i to nie bylejaki kołek, lecz „otaczający wyuzdane warcholstwo“ i t. d. i t. d. Bądź co bądź sztuką jest wielką nagromadzić w jednym artykule tyle przezwisk. Ale sami bracia chłopi osądźcie, czy redaktor „Piasta“ ma rację. Oburza się na to, że my domagamy się wyborów w dzień powszedni. Żydzi, których w Polsce jest około 4 miljony, podnieśliby wielki „gewałt“, gdyby wybory były w sobotę i nigdyby się na to nie zgodzili. A nas jest 18 miljonów! Czy zatem redaktor ma zupełną rację? „Piast“ w swoim programie na kongresie w Warszawie wywiesił pono hasło trzymania się religji katolickiej, którą wyznają prawie wszyscy członkowie tego stronnictwa. Ale, gdy przychodzi do czynu, to te hasła idą w kąt. Nie chcemy przypominać bolesnych zarzutów, jak to przywódcy ludowcowi poważnie zastanawiali się nad tem, czy umieścić w Sejmie krzyż i po długiem zastanawianiu, zgodzili się umieścić krzyż... w przedsionku sejmowym. Bali się go w sali sejmowej, bo może P. Jezus zapłakałby nad ich robotą, gdyby wiedział np., jak to przywódcy polskiego ludu boją się szkoły wyznaniowej dla katolików-polaków. A każdy chłop-piastowiec, sam nawet poseł, w domu na ścianie ma obraz P. Jezusa i Matki Boskiej. Naprawdę bolesny rozdźwięk! Wytyka „księżo-pańskie“ rządy. Oj tak! Księża strasznie dziś rządzą, a najbardziej to już piastowcami. Przy tych księżo-pańskich rządach mają księża iście „pańskie“ pensje, jak np. wikary 70 marek!, a przywódcy piastowców w Sejmie pensji poselskiej, jak mnie poinformowano, przeszło 200.000 marek miesięcznie. Przy tych „księżo-pańskich“ rządach jednak jakoś przywódcy piastowców kupją sobie folwarki, młyny, lasy, tartaki. Przy tych „księżo-pańskich rządach“ złodziejstwa, dorabiania się majątku **ze skarbu państwowego nie zarzucił nikt księżom, nawet** Stapiński. Ale przywódcom piastowców? — Czy nie tak panie Rączkowski?

Specjalnie co do autora zarzuca mu p. Rączkowski styl „wyuzdany“, powtarzania „łgarstw i oszczerstw“, bezczeszczenia całego stronnictwa i p. posła Rączkowskiego, powoływanie się na Stapińskiego i t. d. Trochę za dużo jest tu powiedziane, panie pośle! O waszym stylu, prawdziwie wyuzdanym mogą dać pojęcie artykuły wstępne w „Piaście“, np. „Zbrodniarze“, „Szaleńcy“, „Poskromienie warcholstwa“ i t. d. To też człowiekowi inteligentnemu, do których p. redaktor należy, trzeba się trochę więcej liczyć ze słowami.

Czy artykuł wasz „Szaleńcy“ (którem to przezwiskiem ochrzciliście polskie duchowieństwo), był stronniczo napisany, dowodem tego jest oświadczenie ks. kap. Oskara Matza z Krakowa, umieszczone w ost. „Ludzie katolickim“, który w Ćwikowie pomnik poświęcał. Swojego proboszcza zignorowało Koło Młodzieży, które o poświęcenie pomnika go nie prosiło, tylko o poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik. Zresztą o tem pisałem.

Stapińskiego cytowałem dlatego, że on niegdyś koło r. 1912 z wami pracował i dobrze Was zna i dobrze na paluszki piastowych przywódców patrzy.

Przyjmuję też z pokorą zarzut, że jestem „tchórzem i niedołęgą“. Sądzicie boję się tyle, co i pana Rączkowskiego z maczugą, który mnie straszy, jak dziecko... kominiarzem. Co do niedołęstwa, niech mnie p. redaktor oskarży przed Biskupem krakowskim, że nie mam matury gimnazjalnej i żem nie skończył uniwersytetu, a na teologji tyle się rozumiem, co brat... Kusina ze sekty badaczów Pisma św.

Co się tyczy bezczeszczenia stronnictwa, to w następnym numerze „Ludu“ przytoczę wasze sprawki, spisane przez p. Franciszka Sobczyka, redaktora piastowego „Sprawy ludowej“ ze Lwowa, który nie mogąc wytrzymać na widok waszych matactw i nieuczciwości, wystąpił z Waszego stronnictwa d. 1 czerwca 1922 r. i ogłosił otwarty list do „Czytelników Sprawy Ludowej“.

Łgarstw na Was nie rzucałem i nie rzucam, bo ósme przykazanie Boskie tak samo jak pana redaktora Rączkowskiego z maczugą, tak i mnie obowiązuje.

Oszczerstw na Was zresztą rzucać nie trzeba, gdyż prawdę o Was powiedzieć — już za dużo. I to nie o ludzie skupionym w Waszym stronnictwie — lecz o Was, przywódcach.

Iksłape.

Okręgi wyborcze do Sejmu.

Miejscowość, oznaczona tłustym drukiem, jest siedzibą okręgowej komisji wyborczej.

1.	**Miasto stoł. Warszawa**	14
2.	**Warszawa pow.**, Radzimin, Mińsk	5
3.	**Siedlce**, Sokołów, Węgrów	4
4.	**Ostrów**, Bielsk, Wysokie Mazowieckie, Białowieża	4
5.	**Białystok**, Sokółka, Wołkowysk	6
6.	**Grodno**, Suwałki, Sejny, Augustów	4
7.	**Łomża**, Kolno, Ostrołęka, Szczuczyn	4
8.	**Ciechanów**, Mława, Pułtusk, Przasnysz, Maków	5
9.	**Płock**, Sierpc, Rypin, Płońsk	5
10.	**Włocławek**, Nieszawa, Lipno	5
11.	**Łowicz**, Kutno, Gostynin, Sochaczew	5
12.	Błonie **(Grodzisk)**, Skierniewice, Rawa, Grójec	7
13.	**Łódź** miasto	6
14.	**Łódź** pow., Łask, Sieradz	6
15.	**Konin**, Koło, Słupca, Łęczyca	6
16.	**Kalisz**, Turek, Wieluń	7
17.	**Częstochowa**, Radomsk	6
18.	**Piotrków**, Brzeziny	5
19.	**Radom**, Końskie, Opoczno	7
20.	**Kielce**, Jędrzejów, Włoszczowa	5
21.	**Będzin**	6
22.	**Sandomierz**, Stopnica, Pińczów	5
23.	Iłża **(Wierzbnik)**, Kozienice, Opatów	6
24.	**Łuków**, Garwolin, Puławy	6
25.	**Biała Podlaska**, Radzyń, Konstantynów, Włodawa	4
26.	**Lublin**, Chełm, Lubartów	6
27.	**Zamość**, Biłgoraj, Tomaszów	5
28.	**Krasnystaw**, Hrubieszów, Janów	5
29.	**Tczew**, Starogard, Gniew, Kościerzyna, Kartuzy, Wejherowo, Puck	5
30.	**Grudziądz** miasto i powiat, Świecie, Tuchola, Chojnice, Sępolno	4
31.	**Toruń** miasto i powiat, Chełmno, Wąbrzeźno, Brodnica, Lubawa, Działdów	5
32.	**Bydgoszcz** miasto i pow., Inowrocław, Szubin, Wyrzysk, Strzelno, Żnin	6
33.	**Gniezno**, Mogilno, Środa, Witkowo, Węgrowiec, Oborniki	5
34.	**Poznań** miasto	4
35.	**Poznań** wschód i zach., Śrem, Kościan, Leszno, Rawicz	4
36.	**Szamotuły**, Czarnków, Chodzież, Międzychód, Nowotomyśl, Grodzisk, Wolsztyn, Śmigiel	5
37.	**Ostrów**, Odolanów, Ostrzeszów, Kępno, Pleszew, Jarocin, Koźmin, Krotoszyn, Gostyń	6
38.	**Huta Królewska**, Świętochłowice, Lubliniec, Tarnowskie Góry	5
39.	**Katowice** miasto i powiat Ruda	5
40.	**Cieszyn**, Bielsk miasto i pow., Pszczyna, Rybnik, Raciborz	7
41.	**Kraków** miasto	4
42.	**Kraków** powiat, Chrzanów, Oświęcim, Podgórze, Olkusy, Miechów	8
43.	**Wadowice**, Biała, Myślenice, Żywiec, Nowy Targ, Spisz, Orawa	7
44.	Nowy **Sącz**, Limanowa, Bochnia, Wieliczka	6
45.	**Tarnów**, Pilzno, Brzesko, Dąbrowa, Grybów, Gorlice	7
46.	**Jasło**, Ropczyce, Strzyżów, Mielec, Kolbuszowa, Tarnobrzeg	6
47.	**Rzeszów**, Jarosław, Przeworsk, Łańcut, Nisko	7
48.	**Przemyśl, Dobromil, Sanok, Brzozów**, Krosno	6
49.	**Sambor**, Stary Sambor, Lisko, Rudki, Mościska, Gródek	6
50.	**Lwów** miasto	4
51.	**Lwów** powiat, Żółkiew, Sokal, Rawa Ruska, Jaworów, Cieszanów	7
52.	**Stryj**, Drohobycz, Turka, Skole, Dolina, Kałusz	6
53.	**Stanisławów**, Tłumacz, Bohorodczany, Nadwórna, Śniatyn, Kosów, Peczeniżyn	9
54.	**Tarnopol**, Zbaraż, Trembowla, Skałat, Podhajce, Czortków, Buczacz, Husiatyn, Borszczów, Zaleszczyki	10
55.	**Złoczów**, Zborów, Kamionka Strumiłowa, Brody, Radziechów, Bóbrka, Przemyślany, Rohatyn, Żydaczów, Brzeżany	9
56.	**Kowel**, Luboml, Włodzimierz Wołyński, Horochów	5
57.	**Łuck**, Równo	6
58.	**Krzemieniec**, Dubno, Ostróg	5
59.	**Brześć nad Bugiem**, Kobryń, Prużany, Kosów, Drohiczyn, Kamień Kaszyrski	5
60.	**Pińsk**, Łuniniec, Sarny	5
61.	**Nowogródek**, Stołbce, Nieśwież, Baranowicze, Słonim	6
62.	**Lida**, Oszmiana, Wołożyn, Wilejka	7
63.	**Wilno** miasto i powiat, Troki wraz z pasem neutralnym	5
64.	**Święcany**, Brasław, Duniłowicze, Dzisna	6
	Ogółem mandatów	372

Okręgi wyborcze do Senatu.

Artykuł 6 Ordynacji wyborczej do Senatu brzmi:

1. Wymienione poniżej okręgi wyborcze wybierają senatorów:

Województwo	Pomorskie	3
„	Poznańskie	7
„	Śląskie	4
„	Krakowskie	7
„	Lwowskie	9
„	Stanisławowskie	4
„	Tarnopolskie	5
„	Wołyńskie	4
„	Lubelskie	7
„	Kieleckie	9
„	Łódzkie	8
„	Warszawskie	7
Miasto stoł. Warszawa		3
Województwo	Białostockie	4
„	Poleskie	3
„	Nowogrodzkie	3
„	Wileńskie	3
	Razem	90

Drobne porady gospodarcze.

Ocet z owoców.

1. Sposób: Niedojrzałe i niezdatne do jedzenia jabłka pokrajać, napełnić niemi do trzech czwartych słoj szklanny i zalać do pełnego wrzącą wodą, obwiązać płótnem i postawić na słońcu. Po 8 tygodniach, gdy ustanie fermentowanie, przecedzić i zlać do butelki. Aby spowodować szybsze skwaśnienie włożyć kawał chleba nasiąkniętego octem albo przy większej ilości dolać jedną dziesiątą część octu do wody.

2. Sposób: W garnek gliniany lub kamienny, w baryłkę lub w beczkę (zależnie od tego ile się chce zrobić octu) wrzuca się łupiny z jabłek, ogryzki, jabłka niedojrzałe strącone przez wiatr, do połowy zalewa się wrzącą wodą, obwiązuje kawałkiem płótna i odstawia do suchego miejsca. Po kilku tygodniach 6—8, płyn zlewa się do flaszek i ocet jest gotowy.

* * *

Przybrudzone fotografje można łatwo wyczyścić, gdy się je wytrze watą zamoczoną w czystym alkoholu.

* * *

Jeżeli przy praniu firanek doleje się do wody z farbką trochę mleka, to po wyprasowaniu firanki wyglądać będą jak nowe.

Nadanie ziemi żołnierzom na r. 1922.

Ministerstwo spraw wojskowych przystępuje do układania listy kandydatów trzeciej kolejki na r. 1922. Ubiegający się o włączenie do tej kolejki mają wnieść podania do referatów OZ tego DOK, dotąd podania o nadanie ziemi wnosili. Do podań należy dołączyć:

1. Zaświadczenie zwierzchności gminnej, iż kandydat posiada przynajmniej jednego konia, wóz, bronę, pług, ziarno na dokonanie zasiewów, oraz środki na przeżywienie do zbiorów 1923 r.

2. Zobowiązanie podpisane własnoręcznie, że w razie przyznania działki zobowiązuje się wyjechać z powyższym inwentarzem do wyznaczonego powiatu w terminie, jaki mu zostanie wyznaczony po zatwierdzeniu.

3. Zaświadczenie, że jest rolnikiem. Należy podać, czy kandydat jest żonaty, wiele ma lat, wiele osób z rodziny sprowadza na działkę (przy równych kwalifikacjach bojowych, kandydaci żonaci mają pierwszeństwo przed kawalerami).

4. Zaświadczenie zarządu gmin lub policji państwowej, że kandydat nie popełnił zbrodni, względnie przestępstw z art. 4 Ustawy, oraz o jego wzorowem zachowaniu się poza służbą wojskową.

5. Odpis świadectwa kwalifikacyjnego (o ile kandydat takowe już otrzymał).

Kandydaci wykazujący się zaświadczeniami o pracy społecznej (zaświadczeni o dłuższem należeniu do kółek rolniczych, kooperatyw, macierzy szkolnej i t. d.), uzyskują przy równych zasługach bojowych pierwszeństwo przy otrzymaniu ziemi. Zaświadczenia powyższe przesłać niezwłocznie do referatu Osad Żołnierskich DOK najdalej do 1 października b. r.

DOK Kraków nadmienia, by ubiegający się o udział kandydaci we własnym interesie zgłaszali się osobiście z już gotowemi zaświadczeniami i zobowiązaniami do tego referatu Osadnictwa Żołn. DOK, na terenie którego stale zamieszkują (mieszkający na terenie DOK Kraków do referatu Osadnictwa Żołn. w Krakowie ul. Stradom 14 III p.) codziennie prócz niedziel i świąt od g. 11 do 12 celem szczegółowego poinformowania się.

Powyższe ogłoszenie nie dotyczy oficerów i podoficerów zawodowych.

Co pisze lud.

Mielec.

Sejmik powiatowy P. S. K. L. w Mielcu odbył się dnia 17 sierpnia b. r. przy nadzwyczaj licznym udziale delegatów i członków Zarządów Kół gminnych.

W pięknym, długim referacie prezesa pow. Zarządu p. B. Greissa, obejmującym całokształt polityki bieżącej, sprawę wyborów, tworzenia okręgowych komitetów wyborczych, zgłaszania kandydatur na listę P. S. K. L. w Zarządzie powiat. i głównym, oraz list kandydatów poselskich, nakreślił p. Greiss piękny obraz rozwoju stronnictwa na przyszłość.

W ożywionej dyskusji zabierało głos wielu mówców, m. i. ks. Pykosz, pp. Kusek, Babiec, Pyż, Szelest, ks. Gajek i inni, poczem powzięto kilka doniosłych dla rozwoju stronnictwa uchwał.

Delegatami do okręgowego komitetu wyborczego wybrano p. Bronisława Greissa i p. Wojciecha Wilczka.

Pierwszy ten, już po gruntownej organizacji powiatu zwołany sejmik powiatowy, cechowała nietylko wielka powaga i prawdziwe zrozumienie rzeczy, ale też głęboka troska o dobro Kościoła i Ojczyzny.

Józef Jarmuła, sekretarz.

Tarnoszyn.

Dnia 16 lipca b. r., w dzień N. M. P. Szkaplerznej odpustowej w tutejszym kościele, odbyło się poświęcenie dzwonu, sprowadzonego staraniem proboszcza i kilku parafjan.

Poświęcenia dokonał proboszcz z Wołkowiec, jako delegat Najprz. Ks. Arcybiskupa w asystencji księży proboszczów z Uhnowa i Rzeplina. Dzwon, umieszczony na improwizowanej dzwonnicy, przybranej kwiatami i zielenią — pięknie wyglądał, z jednej strony widniał napis: Św. Stanisław i Boże chroń Polskę, a z drugiej: Tarnoszyn 1922 r.

Po dokonaniu poświęcenia i przemowie ks. proboszcza, w której przypomniał znaczenie

dzwon i dziękował tym, którzy swemi ofiarami przyczynili się do sprowadzenia takowego, dzwon procesjonalnie odniesiono do dzwonnicy przy śpiewie pieśni „Anielską pieśń dzwon grał". Na obliczach zebranych widniała radość, a parafjanie byli uszczęśliwieni, że nakoniec będą mieli dzwon.

Dzwon sprowadzono z Białej, Małopolska, od p. Karola Szwabego. Wł. Pawski.

Zator.

Parafję zatorską (nie sam Zator), stanowią przeważnie tacy katolicy, którzy odróżniają się od żydów tylko tem, że chodzą do kościoła, pozatem uprawiają wi... przyjaźń z żydami, nie wybierając, czy piątek, czy świątek, tak, że już dzieci idąc do kościoła, lub wyszedłszy z niego wstępują do żydowskich handlów, cukierki kupować.

Tak samo nie obchodzi tu nikogo, że żydówka w niedzielę i każde święto sprzedaje w rynku, wprost naprzeciwko kościoła, bo ma pozwolenie od Starostwa, jako utrzymująca „cukiernię". Cukiernią tą jest budka z bułkami, drobnemi towarami sklepowymi i z wodą sodową. Starostwo więc upoważnia żydów do panowania nad religią chrześcijańską i żydówka ma w szabas i swoje święta budkę zamkniętą, a w dni święte chrześcijan budka obleżona jest od rana do wieczora przez motłoch różnego rodzaju.

Do kogo udać się ze skargą? Kto ma nakazać żydom uszanowanie dla dni świętych chrześcijan i zakazać im wszelkiego w te dni handlu? Emeryt.

Milczyce, pow. Rudecki.

W niedzielę 16 lipca b. r. obchodziliśmy tu piękną uroczystość narodową z okazji oswobodzenia Górnego Śląska. W kościele odprawiono dziękczynne nabożeństwo i odśpiewano „Te Deum laudamus" — po nieszporach zaś odbył się wiec publiczny, na który przybyli dość licznie przedstawiciele kilku gmin z powiatu rudeckiego, mościckiego i gródeckiego.

Do zgromadzonych przemówił ks. Osetek, który w swem przemówieniu skreślił pokrótce dzieje Górnego Śląska, podnosząc szczególnie wielki patrjotyzm tamtejszego ludu polskiego, jego umiłowanie mowy, języka i ziemi ojczystej, wreszcie jego bohaterstwo we walce o zjednoczenie z Polską.

Zjednoczenie Górnego Śląska z Macierzą — to ostateczny rezultat stuletnich walk narodu polskiego o niepodległość. Dziś mamy już Polskę wolną i zjednoczoną, ale nie wolno nam zapominać, jak wielką ofiarą krwi ta wolność jest okupioną. Walczyły o nią wszystkie pokolenia nasze od czasu rozbiorów Polski — ale najwięcej ofiar ponieśliśmy w walkach ostatnich — zwłaszcza w obronie Wilna, Lwowa i Górnego Śląska.

I z pośród naszych parafjan około trzydziestu legło na polach walk. Aby więc uczcić i zachować ich pamięć, ks. przedmowca postawił wniosek, aby staraniem całej parafji postawić pomnik na tutejszym cmentarzu dla wszystkich poległych parafjan. Wniosek ten zebrani jednomyślnie przyjęli. Szczególnie kobiety, obecne na zebraniu, gorąco tę myśl poparły i przyjęły zarazem na siebie obowiązek, że one same zajmą się zbieraniem składek.

Z wielkiem zainteresowaniem wysłuchali zebrani także drugiej części przemówienia.

Mamy więc Polskę — mówił ks. przedmowca — wolną i niepodległą, ale w tej Polsce nie dobrze się dzieje. Szczególnie my tu na Wschodzie z boleścią na wszystko patrzymy.

Trudzimy się i wysilamy nad tem, aby zabezpieczyć nasze stanowisko i raz na zawsze utrwalić przynależność tej ziemi kresowej do Polski — ale niestety w naszych usiłowaniach nie doznajemy żadnego poparcia. Wrogowie nasi pracują wewnątrz kraju i za granicą, a nasi politycy si ękłócą i zwalczają wzajemnie, zapominając o tem, że bez zabezpieczenia kresów niema Polski.

Ziemia polska, która jest tutaj podstawą bytu naszego, a która obficie zroszona jest krwią naszych obrońców i bohaterów — usuwa się nam z pod nóg, bo przechodzi masowo w ręce tych, którzy nas mordowali i rabowali — a nawet w ręce żydów. I to się dzieje pod okiem urzędów ziemskich, a nawet często kroć za ich wyraźnem zezwoleniem, na co możemy przytoczyć liczne dowody.

Z przykrością także patrzymy na to, jak żydzi rozpanoszyli się dzisiaj w Polsce. Co gorsza, że nasze odpowiedzialne czynniki żadnego niebezpieczeństwa ze strony żydów nie widzą.

Powyższe wywody ks. przedmowcy były tak przekonywujące, że zebrani jednomyślnie uchwalili następujące rezolucje:

I. Potępiamy stanowczo walkę niektórych stronnictw ludowych przeciwko Kościołowi — gdyż Polska musi być katolicką.

II. Domagamy się zabezpieczenia naszego stanu posiadania na kresach i wykonania reformy rolnej w ten sposób, aby ziemia polska tylko w ręce polskie przechodziła.

III. Jako najważniejsze zadanie chwili obecnej uważamy pracę nad odżydzeniem Polski — i dlatego gorąco popierać będziemy działalność Towarzystwa „Rozwój".

IV. Podczas wyborów zwalczać będziemy te partje, które do spółki z żydami tworzą w Sejmie lewicę, a natomiast będziemy popierać te, które stoją na gruncie katolickim i narodowym. Praes.

Ryglice w Tarnowskiem.

Wdzięczni parafjanie Rygielscy, składają tą drogą serdeczne „Bóg zapłać" niestrudzonemu nigdy księdzu Janowi Jagielce, za wszystką jego trzech letnią pracę w tutejszej parafji. Pracował pilnie w wypełnieniu swoich obowiązków w kościele, jakoteż był pilnym i pracował także w Składnicy jako dyrektor Składnicy, nie szczędził swych trudów, za to wszystko należy się mu uznanie i szczera podzięka. Niezapomnianemu nigdy kapłanowi życzymy błogosławieństwa Bożego na nowej placówce. Parafjanie.

Słołkowa w Grybowskiem.

Na oszczerstwo, zamieszczone w tygodniku „Piasta" z dnia 23 lipca b. r. Nr. 30. a zwrócone na nasze duchowieństwo, my mieszkańcy gminy Słołkowej wyrażamy najwyższe oburzenie temu panu, który do tego podszył się pod miano mieszkańców naszej gminy. Pan S., to były mizerny referent Rolniczy, który nie potrafił wziąść gospodarzy na wędkę, zwrócił całą swą działalność demoralizacyjną, którą jest nawskroś przesiąknięty — na młodzież. O nasz panie S. nie troszcz się o naszą młodzież, bo ona jest w dobrych rękach i z tej drogi cnoty i wychowania obywatelskiego nie wytrącisz jej, gdyż Duchowieństwo nasze czuwa nad tem, mając oparcie w nas. Za to też Cześć im i publicznie wyrażamy Duchowieństwu pełne zaufanie.

Tobie zaś niedoszły filozofie wara od nas i naszych dzieci.

Mieszkańcy gminy: Jan Petryla, Andrzej Petryla, Jan Sędzik, Paweł Obrzut, Józef Grybel, Bernard Wojciechowski i 106 podpisów gospodarzy i gospodyń.

Jawornik polski.

By nie zostać w tyle za innymi, lecz stanąć do wspólnej pracy społecznej, założono w tutejszej gminie dnia 23 lipca b. r. Stronnictwo Kat. Lud. Odbyło się zebranie, na które przybył do nas p. Opolski z Hyznego, który przedstawił jasno i rzeczowo obecne czasy i rozwój Polski, a wreszcie w wymownych słowach przedstawił potrzebę założenia Kół Stronnictwa Kat. Lud., do którego przystąpili prawie wszyscy zebrani. Wybrano Zarząd: p. Andrzeja Jamrozika prezesem, p. Pawła Jamozika zastępcą, p. Walerję Krzanowską sekretarką. Po przemówieniu p. Opolskiego zebrani domagali się o urządzenie wiecu publicznego ze Stronnictwem Kat. Lud., z udziałem którego z p. posłów.

Mamy nadzieję, że praca u nas nie pójdzie na marne, lecz wyda obfite plony, a ludność wytrwa na obranem stanowisku.

Sekretarka.

KRONIKA.

ZMIANY W RZĄDZIE. Naczelnik Państwa podpisał dekret nominacyjny, mianujący Dr. Władysława Kumanieckiego, prof. Uniw. Jag., ministrem wyznań i oświaty publicznej, oraz dekret nominacyjny, mianujący dotychczasowego kierownika ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych, Dr. Józefa Raczyńskiego, ministrem rolnictwa i dóbr państwowych.

95-TE CIĄGNIENIE MILJONÓWKI. Z Koła wyszedł numer 1,342.115, wygrała Kasa Krajowa w Łodzi.

POSPIESZNE POCIĄGI Z KRAKOWA DO KRYNICY I ZAKOPANEGO. Dyrekcja kolei państwowych donosi: Celem umożliwienia powrotu z letnisk będą kursowały codziennie w czasie od 23 do 31 sierpnia włącznie między Krakowem a Zakopanem pociągi pospieszne Nr. 6101 i 6102, uwidocznione w ściennym planie jazdy, oraz między Krakowem a Krynicą pociągi pospieszne Nr. 603 i 604 w dwu częściach. Odjazd drugiej części pociągu Nr. 603 z Krakowa o godzinie 5 din. 30, pociągu Nr. 604 z Krynicy o godzinie 17 min. 10. Przyjazd do Krakowa o godzinie 24.00 Obie części uzyskują te same połączenia w stacjach węzłowych a w Krakowie część druga do części pierwszej do Warszawy.

NOWY ROK SZKOLNY. W krajowych szkołach rolniczych w Małopolsce, tj. w Bereźnicy p. Stryj; Miłocinie, p. Rzeszów i w Suchodole, p. Krosno, wszystkie z trzyletnim kursem nauki, zaczyna się nowy rok szkolny z dniem 1 września b. r. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie szkoły ludowej i 15 lat życia. Opłata za utrzymanie w internacie 4000 Mk. miesięcznie. Podania o przyjęcie należy wnieść do Wydziału Samorządowego we Lwowie, najpóźniej do 15 sierpnia br.

GRUNTA NA CELE SZKOLNE. Jak się dowiadujemy, Główny urząd ziemski wydał specjalny okólnik w sprawie ustalenia zasad, stosowanych przy wydzielaniu z parcelowanych majątków gruntów na cele szkolnictwa powszechnego. — W myśl okólnika — grunt, przeznaczony pod szkołę, winien wynosić wraz z boiskiem i ogrodem szkolnym dla szkoły jednoklasowej 1 morgę, dla szkół 4 i 5-cio klasowych — półtorej morgi.

Normy ustalone dla szkół 2, 3, 6 i 7 klasowych pozostają bez zmiany.

Oprócz gruntów pod szkoły będą wydzielane grunta pod domy mieszkalne dla nauczycieli, licząc po 500 metrów kwadratowych na każde mieszkanie.

PODROŻENIE DZIENNIKÓW WARSZAWSKICH. Wszystkie pisma warszawskie i niektóre lwowskie podniosły cenę pisma na 50 M. za egzemplarz. Warto zaznaczyć, że cena dzienników wiedeńskich wynosi już 200 koron za egzemplarz.

BANKNOTY 10-TYSIĘCZNE. Mln. skarbu zarządziło druk nowego rodzaju banknotów, wartości 10.000 marek. Zarządzenie to ma na celu ułatwienie obrotu pieniężnego. Druk nowych banknotów już się rozpoczął i będzie niebawem ukończony. Będą one o jedną trzecią część mniejsze od dotychczasowych banknotów tysiącmarkowych koloru piaszczystego. Rysunek przedstawia w desenju 2 główki kobiece, zwrócone do siebie. Zasługuje na uwagę, że banknoty te całkowicie wykonane są w kraju.

WYŻSZE UCZELNIE W POLSCE. Pod względem liczebnym wybija się na plan pierwszy Uniwersytet Warszawski, liczący obecnie około 8.500 studentów i posiadający 139 katedr. (Do liczby katedr wliczone są także profesury honorowe oraz lektoraty). Uniwersytet Jagielloński w Krakowie liczy 4531 słuchaczów i ma 124 katedr. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie liczy 4590 słuchaczów i posiada 121 katedr. Uniwersytet Poznański liczy 3273 słuchaczów i posiada 124 katedr. Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie ma 1735 studentów, w tem tylko 1096 zwyczajnych i 639 nadzwyczajnych i 110 katedr. — Łącznie liczy tych pięć uniwersytetów 22.894 słuchaczów i posiada 628 katedr. Uniwersytet lubelski, który jest wciąż jeszcze uniwersytetem prywatnym, nie jest w te cyfry wliczony.

WYSIEDLENIE POLAKÓW Z NIEM. G. ŚLĄSKA. Dnia 7 bm. prezydent Nowak przyjął posła Chądzyńskiego. Na posiedzeniu tem poruszono sprawę masowego wysiedlania Polaków z niemieckiej części Górnego Śląska. Do chwili obecnej wysiedlono około 21.000 Polaków, z których 15.000 znalazło już zatrudnienie, natomiast 6000 pozostaje bez pracy.

WALKA Z KOŚCIOŁEM KATOLICKIM NA UKRAINIE. Korespondent nasz z pogranicza nad Zbruczem donosi, że rekwizycja kosztowności kościelnych nie skończyła się martyrologia kościoła i elementu katolickiego na Ukrai-

nie. Kościoły i księży obłożono olbrzymimi podatkami ponad miarę możności płacenia. Pozatem władze bolszewickie nie pozwalają obsługiwać innymi księżmi parafij rzymsko-katolickich, nie posiadających księży własnych, natomiast obsadzają te parafje bądź popami prawosławnymi, bądź też księżmi grecko-katolickimi.

BŁĘKITNY ZWIĄZEK. W Warszawie utworzony został związek Hallerczyków pod hasłem „Dla Ciebie Polsko i dla Twej chwały“.

BOGACTWO POLSKICH LASÓW. Wedle danych urzędowych, stan obszarów leśnych w Rzeczypospolitej polskiej przedstawia się, jak następuje: województwo warszawskie posiada lasów 335,125 hektarów, łódzkie — 288.765, kieleckie — 714.342, lubelskie — 657.419, białostockie — 780.554, nowogrodzkie 1.334.760, grodzieńskie — 1,099.365, wołyńskie — 838.816, krakowskie — 448.019, lwowskie — 671.868, stanisławowskie — 641.542, tarnopolskie — 274.358, poznańskie — 177.583 i pomorskie — 394.001 — razem: 8,859.082 hektarów, bez Litwy i Śląska (hektar wynosi około 2 morgów). Przestrzeń to ogromna, która przy dobrej gospodarce mogłaby stanowić źródło olbrzymich dochodów.

ORDYNACJA WYBORCZA. Nakładem Sp. Wydawniczej Rzeczpospolita. Skład główny Gebethner i Wolff, Warszawa cena 500 Mk. Dla każdego, biorącego czynny udział w pracy przedwyborczej broszura ta jest wprost nieodzowna. Treść broszury stanowią: „Wstęp“, napisany przez prof. Dubanowicza, „Daty historyczne“, wykazujące ile i jak długo pracowano nad ułożeniem i uchwaleniem niniejszej ordynacji wyborczej: „Zasady ordynacji wyborczej“, „Porównanie ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu“, „Kalendarzyk wyborczy“, „Tekst ordynacji wyborczej“. Razem stron 64 dużego formatu.

KRZYWDA WŁOŚCIAŃSTWA. Mieszkańcy wsi: Siemienia, Lasu, Krzeszowa, Kurowa, Lachowic, Stryszawy, Kukowa, Suchy żaląc się, proszą tą drogą Zarząd dóbr w Suchy, aby mieli prawo pierwszeństwa dokonywania nietylko prac lasowych na objektach lasów poszczególnych gmin, ale także prawo pierwszeństwa zakupu drzewa opałowego z przebieży lasów, ze zrębów przed handlarzami drzewa p. Maksem i Józefem Bettetem z Hucisk.

JUDEO-POLONJA NIECH ŻYJE! Ukazał się dekret Naczelnego Wodza, ustalającego nazwy stopni duchowieństwa wojskowego i stosunek ich do stopni oficerskich. — A więc stopnie generalskie ma tylko duchowieństwo katolickie: w randze generała dywizji biskup polowy generały brygady dziekan generalny. — We wszystkich pozostałych wyznaniach najwyższą rangą jest pułkownik: senior u ewangelików, protoprezbiter u prawosławnych, naczelny rabin u żydów. — W katolickiej hierarchji wojskowej rangę pułkownika ma dziekan. — Stopniowi podpułkownika odpowiadają kolejno: proboszcz katolicki, proboszcz ewangelicki przy D. O. K. dziekan prawosławny przy D. O. K. i starszy rabin I. klasy. — Rangę majora mają starsi kapelani i starszy rabin II klasy. — Wreszcie wszyscy kapelani w każdem wyznaniu chrześcijańskiem oraz rabini mają rangę kapitana.

STRASZNY WYPADEK NAD MORZEM W PUCKU. W dzień Wniebowzięcia Naj. Marji P. na torze morskim w Pucku wzniósł się hydroplan z 3 osobami załogi, który miał polecenie próbnego rzucania bomb na morze. — Jedna z bomb upadła nieszczęśliwym trafem na plażę, gdzie było około 2 tys. ludzi. Przy wybuchu bomby padło trupem około 20 osób, rozszarpanych w straszny sposób 10 osób, ciężko poraniła około 50. Winę całą ponosi wojskowość, która nie zabezpieczyła ludzi przed tego rodzaju próbami. Oficer robiący próby został aresztowany. Usiłował popełnić samobójstwo.

PRZYKŁAD DO NAŚLADOWANIA. Do gospodarza Stefana Kozłańskiego w Wolnicy pod Gnieznem przyjechał pewien obywatel-ziemianin nawet hr. z żydem z Gniezna pośredn. w handlu koni celem zakupu koni u Kozłańskiego. Gdy kupcy zajechali na podwórze gospodarza i p. hrabia zaproponował mu kupno koni, szanowny polski gospodarz odmówił mu tego kategorycznie, oświadczając, że aczkolwiek osobiście ma dla p. hrabiego wielki szacunek, nie robi z nim żadnych interesów, jak długo p. hrabia brata się z żydami.

KATASTROFA WE FABRYCE. W fabryce tlenu jezierskiego w Czenysinie (Wielkopolska) nastąpił wybuch. Ofiarą wybuchu padło 5 osób, które zginęły na miejscu. Właściciel fabryki ranny. Siła wybuchu była tak wielka, że w całem mieście powylatywały szyby w oknach. — Miejsce katastrofy przedstawiało okropny widok. Nie mówiąc o zburzonym gmachu fabrycznym, całe podwórze zasypane było gruzami, a w powietrzu unosił się do wysokości około 100 metrów słup dymu i pyłu. Pod ogrodzeniem leżał pokaleczony koń. Od 20—50 metrów od miejsca wybuchu znajdowano poszarpane szczątki nieszczęśliwych ofiar, które częścią, spadając, pozawieszały się na drzewach.

NIEMCY SKRADLI SZTANDARY FRANCUSKIE. Jak donoszą, skradziono wszystkie chorągwie francuskie, zdobyte na Francji w r. 1871, które spakowano były w osobnych skrzyniach i złożone w kościele w Poczdamie i stąd miały być wywiezione do Francji. Rząd niemiecki wyznaczył 100 tys. marek nagrody dla wyśledzenia sprawców.

JAK UNIKNĄĆ PIORUNU? Niebezpieczeństwa rażenia piorunem można ujść w następującym porządku: 1. Piorun najbardziej zagraża pod drzewami, młynami i wiatrakami; 2. W otwartem polu, zwłaszcza, gdy się niesie narzędzia żelazne, jak widły, sierpy, kosy i td. oraz jeżeli się prowadzi pług lub trzyma konie; 3. W odosobnionych chatach: 4. W kościołach, w chwili gdy dzwonią dzwony; 5. W poczekalniach wzdłuż linji kolejowych.

Jeżeli burza zaskoczy kogoś w szczerem polu, to powinien narazić się raczej na deszcz, niżeli uciekać. W domu należy zamknąć drzwi i okna i oddalić się od komina. Jeżeli ktoś posiada psa, w szczególności małego psa, to stanowić on będzie wyborny piorunochron. Piorun mając do wyboru człowieka lub psa, woli uderzyć w psa. Fakt ten został w każdym razie wielokrotnie skonstatowany.

UMARŁ PO 4 LATACH STAŁEJ KĄPIELI W WANNIE. Oryginalny wypadek śmierci zdarzył się świeżo w Ameryce. Oto porucznik Milton Mackal, weteran wielkiej wojny, zmarł obecnie po czterech latach bezustannego pobytu w wannie. Człowiek ten został w czerwcu 1918 r. ciężko ranny. Lekarze orzekli, iż aby „utrzymać czysto“ poważne rany, należy chorego na stałe zanurzyć w wodę. Zaaplikowano też owo osobliwe lekarstwo pacjentowi, który od roku 1918 aż do tej pory bez przerwy przebywał w wannie. Niestety przepowiednie lekarskie ‚iż w ten sposób uzdrowi się inwalidę, nie spełniły się, kąpiący się zaś umarł wreszcie w wannie skutkiem paraliżu żołądka.

Prezydent Harding i jego żona interesowali się żywo tym niezwykłym wypadkiem, a pacjent otrzymywał co tygodnia piękną wiązankę kwiatów z Białego Domu.

POWIETRZNY SIEWNIK. O prawdziwie amerykańskim wynalazku donoszą z Nowego Jorku. Pewien tamtejszy lotnik wynalazł maszynę podobną do samolotu, z której można rzucać na ziemię ziarno, przez co ma być niezmiernie ułatwiona uprawa rozległych pól amerykańskich. Wynalazca obiecuje sobie zupełną w ten sposób przemianę gospodarstwa rolnego. Aparat, wzbijający się na małą odległość od ziemi, posiada u spodu szereg rurek, które ze środkowego punktu u góry zaopatrywane są w ziarna zbożowe. Wskutek ciśnienia powietrza rurki napełniają się ziarnem i to z taką siłą, że wpada ono na ziemię i tonie w niej na odpowiednią głębokość. W przeciągu siedmiu godzin można podobno takim aparatem obsiać około tysiąc akrów ziemi (akr równa się 10 kilometrów kwadratowych).

O POSTĘPACH KATOLICYZMU W ANGLJI pisze kardynał angielski Bourne w ostatnim swoim liście pasterskim: W seminarjach duchownych mamy teraz więcej kandydatów, niż kiedykolwiek przedtem. Duch pobożności u nich wyborny. W seminarjum dyecezji Westminster w Londynie liczba kleryków tak wzrosła, że musiano dla nich urządzić drugą kaplicę. W tej jednej tylko dyecezji wybudowano dziewięć nowych kościołów w ciągu r. 1921. Także w innych dyecezjach nowe kościoły są w budowie.

NAPAD PSZCZÓŁ NA POCIĄG. Na pociąg pospieszny, jadący z Brigthon do Londynu, napadł w tych dniach koło stacji Red Hill rój pszczół. Pszczoły, w ilości nie spotykanej opadły pasażerów i personel służbowy, tak, że po chwili cały dworzec huczał od krzyku pokąsanych. Jadący rzucili się do panicznej ucieczki, wyskakiwali przez okno i pędzili na oślep przed siebie, zostawiając swych [illegible] pomocy na polu walki. Rój udało się uspokoić dopiero pasiecznikom, sprowadzonym do pomocy służbie stacyjnej. — Pociąg ruszył ze stacji z półgodzinnem opóźnieniem.

WRÓG ALKOHOL! Statystyka lekarska w Prusach wykazuje, że 1 stycznia 1912 roku znajdowało się we wszystkich zakładach dla obłąkanych 1857 mężczyzn i 180 kobiet, oddanych do tych zakładów z powodu obłąkania na tle nadużycia alkoholu. W ciągu tegoż roku wzrosła ta cyfra do 7030 mężczyzn i 588 kobiet. W roku 1913 stan chorych zmniejszył się do liczby 1978 mężczyzn i 226 kobiet. Jakżeż ogromnie inaczej przedstawiają się cyfry z lat wojny, gdy alkohol zniknął niemal z powierzchni ziemi. 1 stycznia 1917 r. cyfra chorych wykazała zaledwie 204 mężczyzn i 7 kobiet, 1 stycznia 1918 — 179 mężczyzn i 11 kobiet.

Zestawienie tych cyfr samo za siebie mówi dostatecznie. Powojenne już czasy pomnażają znowu liczbę chorych z powodu nadużywania alkoholu, mimo, iż alkohol doszedł do niebywałych cen. Poszczególne daty statystyczne od roku 1919 wykazują, że liczby chorych na tle opilstwa nietylko dochodzą cyfr z r. 1912, lecz je nawet przekraczają.

HUMANITARNE NABOJE. W Hiszpanji wynaleziono nowy rodzaj nabojów karabinowych, które po wystrzale odurzają trafionego gazem zawartym w danym naboju, ale go nie zabijają i nie ranią.

GIEŁDA PIENIĘŻNA z dnia 21 bm. Dolary St. Zjedn. 8.500 Mk. — franki francuskie 700, marki niemieckie 7, korony austrjackie 11 fen., czesko-słowackie 240, węgierskie 5, duńskie 1850 Mk.

Składki.

NA FUNDUSZ PRASOWY złożyli: Helena Knopczyńska 400 Mk; Wojciech Płaneta 600 Mk; Ks. Jan Kolasko 120 Mk; Karolina Tobiaszówna 120 Mk; Albin Rozkrut 220 Mk; Ks. Alojzy Młyniec 1.000 Mk; Kazimierz Zawada 1.000 Mk; Józef Woźniak 200 Mk.

NA REPATRJANTÓW złożyli: Ks. Holicki 1.000 Mk; Ks. Caneau Władysław 1.500 Mk; Urząd parafialny w Sądowej Wiszni 1.000 Mk; Władysław Tchórznicki 2.000 Mk; Janikowski Wład. 1.000 Mk; Ks. Józef Rafa 500 Mk; Józef Wójcik 500 Mk; Ks. Emil Kobierzycki 200 Mk; S. Marja, Rodź. Marja 200 Mk; Janina Kobierzycka 200 Mk; Zofja Kobierzycka 200 Mk; Julja Kobierzycka 100 Mk; Jan Kobierzycki 100 Mk.

Humor i satyra.

(Humbug amerykański, przełożony z angielskiego przez Jawnutę).

Pewna gazeta wychodząca w Nowym Jorku doniosła w ostatnich czasach o wypadku samobójstwa, przyczyny zaś, które skłoniły nieszczęśliwego człowieka do targnięcia się na własne życie, wyrażone były w następującym liście:

„Ożeniłem się z wdową, która miała dorosłą córkę. Ojciec mój, często nas odwiedzając, zakochał się w mojej pasierbicy i z nią się ożenił. Tak więc mój ojciec został mym zięciem, a moja pasierbica, będąc jego żoną, stała się moją macochą. W rok potem urodził nam się synek, który jako brat mojej macochy stał się szwagrem mego ojca, a moim wujem. Żona mojego ojca, a moja pasierbica miała także syna, który naturalnie jako syn mego ojca, był moim bratem, a zarazem i moim wnukiem, jako syn mojej pasierbicy. Żona moja stała się też moją babką jako matka mojej macochy. Byłem mężem mojej żony, a jednocześnie jej wnukiem, ponieważ zaś mąż babki nosi tytuł dziadka, jestem więc swoim własnym dziadkiem! Chciałbym widzieć człowieka, któryby zdołał znieść to wszystko!“

Odpowiedzi Redakcji.

Ant. Gutteter, Sambor. Wyczerpane. — **Fr. Foltin, Brzeźnica.** Sprawe oddaliśmy posłowi Maślance z prośbą, by ją załatwił w Okręg. Komendzie Pol. państwowej. On też nadeśle odpowiedź. — **J. Jędrzejek. sekr. gminy Wytrzyszcze.** Można przysyłać miesięcznie. Za rozszerzanie „Ludu Katolickiego“ dziękujemy. — **Ks. Prof. Nalepa, J. Motyka, St. Łukowksi, J. Sojka, W. Kłapowski, Komborznia. Jan Stac!, Ujanowice.** Odpowiem listownie. —**Jan Ostrowski. Osrowy baran.** Poprzednie korespondencje zaginęły. — **Ks. Fel. Niedbał, Elżb. Twarzydło, Aniela.** Odebrliśmy. dziękujemy. — **„Ch. K. — Brazylja“.** Wyjechać można, bo ograniczenia paszportowe Brazylji nie dotyczą. Ale warunki życia są tam dość ciężkie. Po bliższe informacje co do miejscowości wyjazdu, zwrotu kosztów i t. d. napiszcie, powołując się na nas, do: Revmo Padre Estanislau Porzycki, Guarany via Cruz Alta, Est Rio Grande do Sul, Brasil.— **Maciej Ostrówka. Lubycza król., Wachułka Fr., Sambor, itd.** Dodatek z obrazkami już od 1 sierpnia przestał wychodzić. — **Anna Białota, Jaronówka.** Napiszcie jeszcze: Biuro dla repatrjantów. Warszawa, ul. Miodowa. — **Jan Michałowicz. W. M.** Niech pan napisze o pożyczkę na założenie warsztatu do województwa. O ile będziecie mieć poręczenie, to wam pożyczą. — **Ks. Reginek, Śląsk Górny.** Informujemy listownie. — **Józef Jaskierny, Stan. Dolny.** Z powodu tego, że niektóre siły z administracji mają konieczny dla wytchnienia urlop, sprawę tę załatwimy dopiero we wrześniu. — **Karol Powroźniak, Staniątki.** Umarł, P. Bóg go już osądził, więc nie wypada nam go sądzić, choć był socjalistą i przeciw księżom występował. Umieścimy za to drugą korespondencję w miarę miejsca. — **J. Mędryk, Słuchówek. J. Spławiński, Jawornik.** Posyłamy. — **Felicja Kulig, Bieniaszowice.** Napisać. Prezydjum Czerwonego Krzyża. Kraków. ul. Pędzichów 16. — **Jan Matlak, Trzebinia.** Akcje losowe obcych państw obecnie nie są w obrocie. — **J. Adamski, Biłka szlach.** Oddaliśmy wasz memorjał posłowi Maślance, aby interwenjował w ministerstwie skarbu. — **J. Podobiński w L. W.** Agitacja nieprzyjaznych ludzi powinna was do tem większej pracy zachęcać, a nie zniechęcać. Walczymy przecież o triumf prawdy i sprawiedliwości nad kłamstwem i chciwością. — **Józef Woźniak, Skrzynka.** Otrzymaliśmy, dziękujemy. — **Fr. Baran, Witków N., Ks. Józef Tomaszewski. Fr. Swagrzyk, Kończaki.** Posyłamy. — **Ks. A. Juszczyk.** „Bóg zapłać“. — **E. B. Sz.** Będzie. **Hajduk Stanisław. Rożnów klecie.** W tej sprawie wnieśliśmy skargę do Dyrekcji Poczt. Jest to bowiem napewno nadużycie czyjeś, jeśli gazety innych stronnictw przychodzą na czas, a „Lud Katolicki“ „przepada“. Zobaczymy, kto winę ponosi za tą kradzież. — **Ks. B. Wolski, Jastrzębia.** Dziekujemy, zamieścimy w miarę miejsca nieco później, gdyż obecnie mamy nawał artykułów aktualnych. — **Ks. Seweryn. Suosowa.** Bardzo prosimy o popieranie „Ludu katolickiego“.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie przyjmuje odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: Ks. Franciszek Mirek. Odpow. redaktor: Adam Seweryn. — Wydawca: Spółka wydawnicza „Lud katolicki“ Stow. zarej.
Czcionkami drukarni „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.